

Jabłońska - Frąckowiak Danuta

W. Pan Jan Malinowski  
Ul. Libelta 1 m18  
85 080 Bydgoszcz

19.IV .2003

Szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za list z dn.4 marca b.r. Przepraszam za opóźnioną odpowiedź, ale byłam w szpitalu gdzie operowano mi nogę. Jestem już w domu, ale do sprawności ruchowej jeszcze daleko.

Niestety nie mogę nic przekazać Panu na temat świetnego Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Było ono blisko związane z USB i organizowane przez wspaniałego Człowieka prof. Wacława Staszewskiego. Prof. Staszewski w czasie bardzo krytycznym dla mojej Rodziny (Ojciec w Kozielsku II, Mama chora) odwiedzał nas regularnie wnosząc trochę optymizmu w nasze życie. Po wojnie wykładał Mechanikę Teoretyczną na UMK, zanim przeniósł się na KUL. To był naprawdę święty! Przed wojną moja Mama pomagała prof. Staszewskiemu w kupnie fortepianu dla Liceum (Mama była pianistką).

Moja niegodna osoba przed wojną ukończyła I klasę gimnazjum Orzeszkowej, potem po strajku szkolnym uczyłam się na kompletach, po wejściu Sowieców wstąpiłam do VIIB klasy szkoły, która częściowo była w dawnym gimn. Benedyktynek, starsze klasy na Bakszcie w dawnym Liceum Śniadeckich. Dalej uczyłam się na kompletach (pod opieką p. Marty Skorko-Barańskiej, która też była moim szefem w AK-kancelaria Szefa Sztabu Okręgu Wileńskiego „Tunia” , „Irena”). Kompletki były raczej z gimn. Czartoryskich niż z Orzeszkowej, ale wtedy się wszystko pomieszało. P. Skorko (nauczycielka od Czartoryskich, żona p. Eugeniusza Skorko, potem doktoranta mego Ojca opiekowała się nami w Wilnie i po „repatriacji” w Bałymstoku- bardzo serdecznie). W Białymstoku uznano w Kuratorium moją kompletową maturę, bo potwierdzili ten fakt: p. Jadwiga Turkowska, p. Kopalko i p. Skorkowa. Książkę „Była taka Szkoła” oczywiście mam.

Do Liceum Śniadeckich uczęszczał p. Janusz Downarowicz (też brał udział w mini-zjazdach jako syn p. Niny Downarowiczowej romanistki, przyjaciółki mojej Mamy i Ojca, który razem z moim Tatą był w Kozielsku II ). Pp Downarowiczowie mieszkali koło nas na ul. Zakretowej i tej samej nocy mój Ojciec i p. Downarowicz – obaj zwolnieni z obozu internowanych na Litwie- zostali aresztowani i wywiezieni do Kozielska II już opróżnionego przez mord Katyński . W Kozielsku I zginął mój Stryj Feliks Jabłoński- sędzia i kilku kuzynów Taty. Wiem, że będzie zjazd Uczniów gimn. Zygmunta Augusta, w którym weźmie udział zarówno Pan jak i Janusz D. Myślę, że to będzie dobra okazja żeby zobligować Janusza do napisania wspomnień z Liceum .

Przesyłam serdeczne, choć pewno spóźnione życzenia pogodnych świąt  
Oraz wyrazy prawdziwego szacunku

Danuta Frąckowiak

(Danuta Frąckowiak z domu Jabłońska)

